Cena 6 hal.

Nr. 232. Kraków, Sobota 26 Września 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowe miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 199. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Intronizacya Arcybiskupa ks. Dra Likowskiego.

Poznań, 26 września.

(T. B.) We środę po południu odbyła się w uroczysty sposób intronizacya Arcybiskupa ks. Dra Likowskiego. Stowarzyszenia kościelne, korporacye, cechy z chorągwiami utworzyły szpaler od kościoła Maryackiego do katedry. O godzinie 4-tej po południu udał się arcybiskup w towarzystwie swego generalnego sekretarza oraz prałatów z Gniezna i Poznania w powozie galowym do kościoła Maryackiego.

W chwili wyjazdu z kościoła Maryackiego zaczęto bić we wszystkie dzwony w katedrze oraz w innych kościołach katolickich w Poznaniu.

Przed kościołem Maryackim zebrali się kanonicy obu kapituł oraz duchowieństwo. Ks. Arcybiskup udał się na czele procesyi do katedry.

Przed bramą katedry zatrzymał się pochód i dzwony zamilkły. Prałat ks. dr. Jedzinek powitał ks. Arcybiskupa krótkiem przemówieniem, na które arcybiskup odpowiedział. Gdy arcybiskup wchodził do katedry, odśpiewał chór „Ecce sacerdos". Procesya udała się następnie do kaplicy ŚŚ. Sakramentów a stamtąd przed ołtarz. Arcybiskup ukląkł na najniższym stopniu udekorowanego ołtarza a prałat ks. dr Jedzinek odśpiewał „Protector noster". Gdy arcybiskup zasiadł na tronie kanonik ks. dr. Dalbor odczytał z ambony w języku polskim i łacińskim dekret nominacyjny, poczem nastąpił hołd duchowieństwa i kapituły. Chór śpiewał podczas tego „Te Deum". Arcybiskup udał się następnie do ołtarza przy którym odprawił modlitwę i po raz pierwszy udzielił błogosławieństwa arcybiskupiego.

Udawszy się do swoich apartamentów przyjął ks. arcybiskup deputacye władz. Przybyli między innymi starszy prezydent prowincyi Eisenhardt, gubernator Poznania, generał porucznik Koch, radca rządowy Kramer, prezydent sądu wyższego Lindenberg, starszy burmistrz tajny radca rządowy dr Wilms, prezydent policyi Knesebeck, członek Izby Panów Chłapowski, przybyły imieniem posłów polskich oraz ks. prebendarz Gramse, przybyły w imieniu katolickiego duchowieństwa.

Ks. Arcybiskup przeznaczył 3.000 marek na cele dobroczynne, przeznaczając z tej sumy 750 m. na Czerwony Krzyż i 750 marek dla rodzin pozostałych po żołnierzach.

Ze względu na poważny czas wojenny nie będzie już dalszych uroczystości z powodu intronizacyi.

Berlin, 26 września.

(T. B.) Kanclerz państwa otrzymał od arcybiskupa Likowskiego w odpowiedzi na telegram z życzeniami następujący telegram:

Za przesłane mi najłaskawiej życzenia wyrażam W. Ekscelencyi moje uniżone i uprzejme podziękowanie. W pełnej świadomości powagi chwili, w której obejmuję wielki urząd i wielkiej odpowiedzialności, która z tem jest połączoną, będę się starał przy Boskiej pomocy odpowiedzieć godnie położonemu we mnie najwyższemu zaufaniu.

O katedrę w Rheims.

Kolonia, 26 września.

(T. B.) „Koelnische Ztg" donosi z Berlina: Wiadomości ze źródeł francuskich, **jakoby Papież zaprotestował u cesarza Wilhelma** czy też u rządu niemieckiego **z powodu uszkodzenia katedry w Reims, jest nieprawdziwą.** Prawdą jest tylko tyle, że papież przez pruskiego posła u stolicy apostolskiej został poinformowany o rzeczywistym przebiegu tego zajścia i zadowolił się tem wyjaśnieniem.

Berlin, 26 września.

(T. B.) Niemiecka prasa stwierdza, że nawet według nieprzyjaznych dla Niemców sprawozdań dzienników zagranicznych **katedra w Reims nie poniosła poważnych uszkodzeń** i wyciąga z tego wniosek, że Delcasse wprost kłamał, gdy w swoim telegramie protestującym pisał, że katedra w Reims jest już tylko ruiną.

Berlin, 26 września.

(T. B.) „Berliner Tageblatt" donosi z Kopenhagi: „Daily Chronicle" otrzymuje telegram z Reims tej treści, że pasaż katedry jest prawie nieuszkodzony.

Anglia łamie neutralność Holandyi.

Szczecin, 26 września.

(T. B.) W sprawie złamania neutralności przez Anglię w stosunku do Holandyi dowiadują się „Stettiner Neueste Nachrichten" ze strony zupełnie wiarygodnej, że **parowce Batawia i Catwik** należące do roterdamskich firm Muellera i Ehrharda Dekkera, które jechały ze szwedzką rudą żelazną do Rotterdamu **zostały na Morzu Północnem zajęte przez angielskie krążowniki** i przywiezione do Mitlesborough, gdzie jak wiadomo znajdują się największe huty angielskie.

Nieudała wyprawa lotników angielskich.

Londyn via Berlin, 26 września.

(T. B.) Koresnondent „Morning Post" na granicy niemieckiej donosi: Angielscy lotnicy wznieśli się najpierw nad pozycyami niemieckiemi na granicy, poczem **oddział,** który się odłączył, podążył **do Kolonii.**

Lotnicy ci krążyli około 90 minut nad Kolonią, która była zasłonięta gęstą mgłą. **Nie mogli oni rzucić bomby** na ślepo, ponieważ **obawiali się uszkodzenia kościołów** lub prywatnej własności. Powrócili oni, ponieważ nie mogli znaleść miejsca, w którem znajdują się hangary Zeppelinów.

Również Duesseldorf przysłonięty był mgłą. **Lotnicy rzucili bomby** chociaż obawiają się, że nie eksplodowały. Korespondent dodaje, że jednak **widziano płomienie.**

„Zeppeliny" nad Ostendą i Antwerpią.

Londyn, 26 września.

(T. B.) Według wczorajszego doniesienia biura Reutera **z Ostendy,** przeleciał jeden **balon zeppelinowski** około godziny 11 w nocy **nad miastem i rzucił trzy bomby,** które wyrządziły tylko małe szkody a nikogo nie zabiły.

Amsterdam, 26 września.

(T. B.) Biuro Reutera donosi z Antwerpii: W nocy z wtorku na środę sygnalizowano wzdłuż pierwszej **linii** obronnej pozycyi **ufortyfikowanej w Antwerpii** w kierunku na mol Liera **balon Zeppelina.** Z powodu silnego oświetlenia reflektorami balon musiał zawrócić.

Wojna na morzach.

Zatonięcie dwóch parowców.

Londyn via Berlin, 26 września.

(T. B.) W South Shields wylądowali pozostali z załogi norweskiego parowca „Hoswik". Kapitan parowca donosi, że we środę **najechał okręt na minę na Morzu Północnem i wyleciał w powietrze. Maszynista i palacz zginęli.** Ci, którzy ocaleli przepędzili noc w łodzi zanim ich wyratowano.

Londyn, 26 września.

(T. B.) Z Grimsby donoszą, że **jeszcze jeden holownik natknął się na minę i zatonął w przeciągu 10 minut.** Załoga została ocaloną z wyjątkiem jednego człowieka.

Londyn, 26 września.

(T. B.) Współpracownik „Timesa" dla spraw wchodzących w zakres marynarki wywodzi, że **zniszczenie trzech krążowników angielskich przez niemiecką łódź podwodną jest największem nieszczęściem jakie spotkało flotę angielską od początku wojny.**

„Daily Chronicle" sądzi, że w takich warunkach nie będzie można bez specyalnych ostrożności wysyłać angielskich dreadnoughtów na pełne morze.

Londyn, 26 września.

(T. B.) Z Madras donoszą pod datą 23 b. m. Według dalszych doniesień, krążownik niemiecki „Emden" oddał przy bombardowaniu **9 strzałów,** z których **dwa trafiły w rezerwoar firmy „Oil Company. Rezerwoar ten palił się. Spaliło się 1 i pół miliona galonów nafty.** Pocisk trafił również w urząd telegraficzny. Forty angielskie odpowiedziały na ogień. Krążownik „Emden" znikł po 15 minutach.

Berlin, 26 września.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi: Angielska stacya Marconiego, stojąca na usługach prasy podała wiadomość, **jakoby rosyjski krążownik „Baikan"** na morzu bałtyckiem **zatopił niemiecki krążownik i dwie niemieckie łodzie torpedowe,** Jak się dowiadujemy z kompetentnej strony **wiadomość ta jest zmyśloną.**

Cholera.

Wiedeń, 26 września.

Z Departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wewnętrznych donoszą: Dnia 25 b. m. **stwierdzono w Wiedniu dalszy wypadek cholery azyatyckiej.** Idzie tu o osobę przybyłą dnia 23 wieczorem z północnego placu boju, która natychmiast poddaną została leczeniu. Wydano potrzebne zarządzenia.

Wiedeń, 26 września.

Wczoraj **stwierdzono wypadek** bakteryologicznie **cholery w Bernie morawskiem.** Idzie tu o osobę wojskową, przybyłą w dniu 24 b. m. z północnego placu boju.

Budapeszt, 26 września.

Ministerstwo spraw wewnętrznych donosi: W Miskolcs, Satmar, Nemeti, Ungwar i w budapeszteńskim szpitalu Gellera **stwierdzono po jednym wypadku cholery.** W Tekod **stwierdzono trzy nowe wypadki cholery.**

Telegramy.

Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 23 Września 1914)

Imieniny cesarza.

Wiedeń. (T. B.) Na zarządzenie prezydyum konferencyi arcybiskupich **dzień 4-go października,** w którym przypadają imieniny cesarza ogłoszono w całej monarchii, jako **dzień modlitwy.**

Pomoc dla Polaków z zaboru rosyjskiego.

Wiedeń. (T. B.) Utworzył się tu **komitet informacyjny dla Polaków** z zaboru rosyjskiego, który udziela informacyj i porady w **hotelu „Arc. Karol",** codziennie od godziny 9 do 12 i od godziny 3 do 7 popoł.

Małżeństwa rezerwistów.

Wiedeń. (T. B.) Rezerwa powołana do służby wojskowej (Ersatzreservemanschaft) nie potrzebuje do zawierania małżeństw zezwolenia wojskowego.

Król włoski wyzdrowiał.

Rzym. (T. B.) Ajencya Stefani donosi: **Król Wiktor Emanuel,** który był odniósł ranę w lewą nogę podczas upadku z konia, **wyzdrowiał** już i wziął wczoraj przedpołudniem udział w ćwiczeniach wojskowych koło Tivoli.

Jedyne w historyi zwycięstwa...

Berlin. (T. B.) Omawiając artykuł „Daily Mail" o zwycięstwach generała Hindenburga zauważa „Nordd. Allg. Ztg": Jedyne w historyi zwycięstwa wielki dziennik angielski przekręca na świetny sukces strategiczny rosyjskiego generała. Śmiaćby się z tego można, gdyby równocześnie kłamliwość angielska nie budziła moralnego oburzenia.

Odznaczenia za waleczność.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Cesarz Wilhelm nadał komendantowi łodzi podwodnej „U 9" kapitanowi porucznikowi Ottonowi Wedingen żelazny krzyż I. i II. klasy. Inni oficerowie i załoga tej łodzi podwodnej otrzymali żelazny krzyż II. klasy.

Żandarmi belgijscy w klasztorze niemieckim.

Antwerpia via Berlin. (T. B.) Żandarmi belgijscy wtargnęli do niemieckiego klasztoru żeńskiego w Borsbeeck i uwięzili 40 zakonnic, które mają być odstawione zagranicę. Jako powód tego zarządzenia podają, że jedna zakonnica wezwała pewnego robotnika, by modlił się za cesarza Wilhelma zamiast za króla belgijskiego.

Jeńcy niemieccy w Irlandyi.

Londyn via Berlin. (T. B.) „Times" donosi, że dnia 22 bm. **przywieziono do Irlandyi 400 niemieckich jeńców.**

Skutki zniesienia kapitulacyi w Turcyi.

Konstantynopol. (T. B.) Porta ogłosiła ustawę w sprawie **ściągania podatku zarobkowego także od cudzoziemców** uprawiających w Turcyi handel i rękodzieło.

Kupony obligacyi trustu Murgana.

Frankfurt. (T. B.) „Franfurter Ztg" donosi z Londynu: Wobec ograniczenia żeglugi, co uniemożliwia wyrównanie strat za pierwsze półrocze, kupon październikowy 4 i pół procent obligacyi trustu Morgana nie będzie wypłacony.

Pożyczka Chin.

Londyn. (T. B.) „Times" donosi z Pekinu, że **między rządem chińskim a firmą Samuel w Londynie przyszła do skutku umowa w sprawie pożyczki 10 milionów funtów szterlingów,** która ma być wypłaconą dopiero po ukończeniu wojny.

Rosyjski rubel w Bukareszcie.

„Pester Lloyd" donosi, co następuje: „Do jakiego stopnia wpływy rosyjskie grasują w Bukareszcie, wnosić można z następującego, charakterystycznego wypadku. W dwóch ostatnich dniach nadchodziły do Budapesztu ze stolicy Rumuńskiej raz wraz wiadomości o wielkiem wzburzeniu umysłów. Dzisiaj wyjaśnia się przyczyna tego w sposób zaiste szczególny. W pewnym piśmie bukareszteńskim pojawiła się wiadomość, że kilka sotni kozaków dotarło pod graniczne Braszewo (od granicy siedmiogrodzkiej) i że zarząd wojskowy austryacki kazał miasto opróżnić. Jakżesz wieść taka nie miała wywołać wzburzenia, a nawet paniki w Bukareszcie, skoro głoszono, że Rosyanie są już w Siedmiogrodzie! Na trzeci dzień dopiero okazało się, że cała ta pogłoska jest wyssanym z palca bezwstydnym kłamstwem. Oburzenie domagało się śledztwa, skąd pogłoska wyszła. Po nitce do kłębka doszło się wkońcu, że wieść wyszła z tych kół które zwykły bywać zaopatrzone w ruble rosyjskie. Gazeta owa była zmuszona ogłosić, że padła ofiarą łotrowskiego podstępu. Dziennik nie chciał wymienić swego informatora, ale władze natrafiły na dobry ślad i stwierdzono, że wieść doszła do redakcyi telegraficznie, a depesza pochodziła z najbliższego otoczenia samego najwyższego wodza armii rosyjskiej, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Kronika.

O Legionie wschodnim formującym się w Mszanie Dolnej, rozchodzą się rozmaite pogłoski. Organizacyą tego Legionu zajmuje się Sekcya Wschodnia N. K. N. Wobec tego Sekcya Zachodnia N. K. N. jak nie może brać odpowiedzialności za tę formacyę, tak też nie jest w stanie prostować szerzących się wiadomości. Uczynią to z pewnością niebawem powołane czynniki.

Ewakuacya Krakowa. W sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyło się wczoraj po południu zebranie obywatelskie, zwołane przez radców m. ks. Dra Józefa Caputę i Dra E. Bandrowskiego, w sprawie ewakuacyi Krakowa.

Przewodniczył zgromadzeniu rad. m. ks. Dr Caputa, który też podał do wiadomości, iż komenda krakowskiej twierdzy oświadczyła reprezentacyi miejskiej, **że wszyscy obywatele krakowscy, niedostatecznie zaopatrzeni na 3 miesiące, będą przymusowo wydaleni z twierdzy.** Prezydyum m. Krakowa, aby ułatwić, obywatelom wyjazd i uniknąć zamieszania i natłoku, wystarało się u rządu o zezwolenie, że ci obywatele krakowscy, którzy stąd wyjadą dobrowolnie, uzyskają te same prawa, jakie będą przysługiwać ludziom przymusowo wydalonym, mianowicie wolny bilet jazdy, mieszkanie i utrzymanie na koszt rządu w miejscowościach położonych na Morawach, gdzie władze czynią potrzebne przygotowania celem ulokowania ludności zniewolonej do opuszczenia Krakowa.

Następnie ks. Dr Caputa wezwał obecnych obywateli do wyboru komitetów dzielnicowych które mieć będą za zadanie, ułatwianie ludności wyjazdu z Krakowa. Dokonano też bezzwłocznie wyboru członków komitetów, które po zebraniu się ukonstytuowały i rozpoczęły swoje czynności. Bliższe szczegóły o tem, gdzie mieszczą się komitety i rozkładzie godzin urzędowych przyniosą afisze.

Wszyscy, którzy nie są bezwzględnie związani z Krakowem obowiązkami zawodowemi lub rodzinnemi powinni wyjeżdżać z miasta. Im prędzej to uczynią, tem dla nich lepiej, znajdą bowiem korzystniejsze schronienie.

Taryfa maksymalna cen środków spożywczych w Krakowie ustanowioną została ponownie przez Magistrat tutejszy obwieszczeniem rozlepionem wczoraj na murach naszego miasta. Wedle tej taryfy maksymalne ceny wynoszą **za kilogram:** mąki pszennej 62 hal., soli kamiennej 22 hal., warzonki 28 hal., słoniny 2 K 24 hal., smalcu 2 K 40 hal., cukru kostkowego 94 hal., cukru w głowie 92 hal., za litr nafty 38 hal., za cetnar cłowy węgla w składach 1 K 20 hal., w drobnej sprzedaży z dostawą do domu 1 K 40 hal.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe. Publiczność winna zatem we własnym interese wskazywać c. k. sądowi karnemu bezpośrednio, lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu od ul. Poselskiej L. or. 10) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygor. środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3. Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godz. od 11 do 1 z południa.

Poseł Goll powrócił. Jak donosi jedna z korespondencyj parlamentarnych, członek niemieckiego związku narodowego pos. Goll, niemiecki agraryusz z Czech, który dobrowolnie zgłosił się do służby wojskowej i zaraz po rozpoczęciu wojny wyruszył na północny plac wojny, powrócił do Wiednia, otrzymawszy urlop z powodu zasłabnięcia na czerwonkę.

Bar. Goltz odznaczony. Gubernator niemiecki Belgii bar. Goltz otrzymał żelazny krzyż pierwszej klasy. Ten sam order drugiej klasy otrzymał bar. Goltz w wojnie r. 1870.

Ile Paryż ma mieszkańców? Świeżo dokonane obliczenie ludności Paryża wykazało, że w stolicy Francyi pozostało zaledwie 1,807.000 mieszkańców.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.